

# Piotr Fąka

---

## Dialog – koncepcje, problemy badawcze, kontrowersje

---

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 1,  
7-18

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Piotr Fąka

## **DIALOG – koncepcje, problemy badawcze, kontrowersje**

Dialog, jako pewnego rodzaju wypowiedź<sup>1</sup> umożliwiająca przekaz informacji, jest podstawową strukturą komunikacyjną. Umiejętność nawiązania i prowadzenia dialogu to naturalna, a zarazem społeczna umiejętność człowieka. Dialog należy do najczęściej używanych form wypowiedzi. Jest głęboko zakorzeniony w naszych zdolnościach językowych i pełni jedną z najważniejszych funkcji językowych, tzn. umożliwia przekazywanie informacji oraz wymianę poglądów, myśli czy emocji.

Termin „dialog” w nauce występuje bardzo często, przy czym każda dziedzina nauki inaczej rozumie ten termin, np. językoznawstwo bada dialog jako pewną strukturę językową, za pomocą której dochodzi do przekazu informacyjnego, z kolei teoria kultury dosyć szeroko ujmuje to pojęcie i mówi o intertekstualnym dialogu wszelkich tekstów kultury, a także dialogu różnych kultur.

Chciałbym teraz przyrzeć się dwóm definicjom dialogu – pierwszą przytaczam za *Encyklopedią językoznawstwa ogólnego*, zaś drugą za *Słownikiem terminów literackich*. Celem tego porównania będzie wydobywanie i dokładniejsze zbadanie głównych cech dialogu, jakie pojawiają się w tych definicjach. Według *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* dialog jest

główną formą ukształtowania tekstu mówionego: rozmową dwóch lub większej liczby osób<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> Przez wypowiedź rozumiem konkretne zdanie wypowiedziane przez użytkownika języka w określonym kontekście komunikacyjnym.

<sup>2</sup> K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999, s. 120.

zaś w myśl definicji proponowanej przez *Słownik terminów literackich* dialog to

[...] rozmowa, zespół wypowiedzi co najmniej dwóch osób na określony temat<sup>3</sup>.

Ponadto, obydwie definicje uważają replikę za podstawową jednostkę struktury dialogu oraz definiują sam dialog w opozycji do monologu. Wyłania się tutaj kilka podstawowych pytań i związane z nimi problemy. Po pierwsze, czy dialog możemy definiować w opozycji do monologu i czym tak naprawdę jest monolog? Następnie, czy dialog to tekst i w jaki sposób spełnia warunki tekstowości? Wreszcie, z jakich jednostek składa się dialog i czy pozostają one w jakiejś relacji względem siebie? Spróbuję w dalszej części pracy odpowiedzieć na postawione pytania, a także sformułować wstępną definicję dialogu dla języka naturalnego.

Pierwsze postawione przeze mnie pytanie dotyczyło relacji dialog a monolog. Można też zapytać: ile osób tworzy dialog? Badacze podejmujący tę kwestię mówią o co najmniej dwóch podmiotach mówiących czy sprawczych<sup>4</sup>. Z innej strony to samo zjawisko przedstawia Karl Vossler (1972). Stwierdza on, iż w rozmowie istotną pozycję zajmują

[...] nie osoby, lecz takie czynniki jak odczuwanie, myślenie, mówienie, rozumienie, słyszenie, odpowiadanie<sup>5</sup>.

Według niego, jeden rozmówca wystarcza do wywołania dialogu, ponieważ człowiek może prowadzić rozmowę z wykreowanym przez siebie wyobrażeniem partnera dyskusji czy po prostu z samym sobą. Podobne stanowisko, ale powstałe niezależnie od poprzedniego, prezentuje Paul Ricoeur<sup>6</sup>. Stwierdza on, iż dialog jako pewien typ wypowiedzi (*discourse*) składa się przede wszystkim z mówienia i słuchania, realizowanych w określonej czasoprzestrzeni. Wynika z tego, że do prowadzenia dialogu wystarcza przynajmniej jeden (optymalnie dwóch) uczestnik, przy czym sytuacja, w której występuje tylko i wyłącznie jeden rozmówca sprawia, iż aktywizuje on w swoim umyśle partnera dyskusji i nadaje mu odpowiednią rolę.

Jaki jest status ontologiczny interlokutorów? Jan Mukařowski twierdzi, że:

Każda wypowiedź ustna przewiduje co najmniej dwa podmioty, między którymi znak językowy pośredniczy: podmiot, od którego znak językowy wychodzi (mówiący) i podmiot, do którego się ten znak zwraca (słuchacz). Zauważyliśmy już, że przy monologu jest jeden z tych podmiotów trwale czynny, a drugi trwale bierny, podczas gdy w dialogu role stale się zmieniają: każdy z obu podmiotów jest na zmianę czynny i bierny [...]<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> M. Głowiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988, s. 89.

<sup>4</sup> J. Mukařowski, *Dialog a monolog*, [w:] J. Sławiński (red.), *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, Warszawa 1970; M. Głowiński, op.cit.; J. Warchała, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991; P. Grundy, *Doing pragmatics*, London 2000.

<sup>5</sup> K. Vossler, *Mówienie, rozmowa i język*, [w:] H. Markiewicz (red.), *Studia stylistyczne*, Warszawa 1972, s. 109.

<sup>6</sup> P. Ricoeur, *Model tekstu: działanie znaczące rozważane jako tekst*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, 1984.

<sup>7</sup> J. Mukařowski, op.cit., s. 203.

Monolog to wypowiedź jednego uczestnika bez względu na obecność lub nieobecność innych, biernych uczestników, np. opowiadanie [...] <sup>8</sup>.

Możliwe są zastrzeżenia do takiego stanowiska. Moim zdaniem, monolog jako wypowiedź jednej osoby nie zakłada istnienia drugiej, gdyż wtedy mówilibyśmy o dialogu. Jeżeli nawet ktoś dłuższy czas wypowiada się na określony temat, to wiadomo, że sam przed sobą nie werbalizuje własnych myśli, lecz przekazuje informację „drugiemu”. Ten ostatni nie musi odpowiadać słowami, ale może reagować gestami, stając się tym samym aktywnym uczestnikiem. W języku naturalnym opozycja dialog – monolog

[...] jest mało wyrazista, ponieważ takie formy monologowe jak wykład, lekcja, kaza-  
nie można sprowadzić do dialogu, w którym druga osoba jest obecna, ale milczy <sup>9</sup>.

Dialog mówiony czy pisany, w przeciwieństwie do monologu, charakteryzuje się dwiema instancjami nadawczo-odbiorczymi, których działania mieszczą się we wspólnej czasoprzestrzeni (np. rozmowa *face-to-face*) lub tylko czasowej (np. rozmowa telefoniczna, czat), lub tylko przestrzennej (np. podawanie ściągki przez uczniów w czasie sprawdzianu), albo w ogóle nie dzielą ze sobą czasu i przestrzeni (np. list). Monolog nie zakłada istnienia drugiego uczestnika. Nadawca monologu istnieje w pewnym czasie i w określonej przestrzeni, ale nie wchodzi w interakcję z czasoprzestrzenią odbiorcy. To zjawisko najlepiej obrazują takie typy wypowiedzi, pozornie będące formami monologowymi, jak: list, e-mail, nagranie wypowiedzi na „sektarę telefoniczną” itd. Nadawca nie widzi i nie słyszy odbiorcy, może jedynie przewidywać jego reakcje i w związku z tym odpowiednio formułować komunikat.

Każdy tekst językowy zbudowany jest ze zdań, które zawierają określone informacje. Maria Renata Mayenowa w *Poetyce teoretycznej* definiuje tekst jako

całość informująca, przedmiot o charakterze znakowym zorganizowany w pewien sposób, mający swój początek i koniec i przekazujący informację skończoną z punktu widzenia jego nadawcy <sup>10</sup>.

To, co określa – według autorki – każdy tekst to spójność, czyli pewna właściwość odróżniająca tekst od przypadkowego ciągu zdań. W myśl tej koncepcji za tekst spójny uważa się taką wypowiedź, która jest tworem jednego nadawcy, posiada jednego odbiorcę i jeden temat <sup>11</sup>. Przyjmując takie rozumienie tekstu, można uznać, że dialog to nie-tekst, gdyż nie posiada jednej nadrzędnej instancji nadawczej.

Podobne rozumienie pojęcia tekstu proponuje Teresa Dobrzyńska. Według niej tekst to

[...] skończony i uporządkowany ciąg elementów językowych mogących spełnić łącz-  
nie funkcję komunikacyjną <sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>9</sup> K. Ożóg, *Ustna odmiana języka ogólnego*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 94.

<sup>10</sup> M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Warszawa 2000, s. 246.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 247 i nast.

<sup>12</sup> T. Dobrzyńska, *Tekst*, [w:] J. Bartmiński, op.cit., s. 297.

Również w jej pracach spójność jest właściwością charakteryzującą tekst, przy czym obok kohezji (spójności formalnej) stawia koherencję (spójność semantyczną). Dzięki koherencji

[...] kolejne elementy tekstu uzyskują sens przez nakładanie się ich znaczeń na znaczenia elementów wcześniej zakomunikowanych i z interpretowanych<sup>13</sup>.

Spójność semantyczna wypowiedzi powstaje przy jej odbiorze. Adresat komunikatu musi odczytać zależności między zdaniami tekstu, jeżeli chce go zrozumieć. Pojawia się tu pytanie: czy tekst może istnieć bez kohezji lub koherencji? Sądzę, że jedynie koherencja jest obligatoryjnym warunkiem tekstowości. Można stworzyć tekst bez spójności formalnej, który będzie oparty na planie lub scenariuszu, ewentualnie na skrypcie kulturowym, i którego koherencję tworzy na przykład relacja przyczynowo-skutkowa. W propozycji Teresy Dobrzyńskiej dialog zostaje uznany za pewien typ tekstu współtworzonego przez uczestników w procesie komunikacji językowej. Charakteryzuje się przede wszystkim koherencją, „służy do przekazywania informacji o jakimś przedmiocie”<sup>14</sup> oraz jest usytuowany w jednej perspektywie świadomościowej – nadawca posiada określoną wiedzę i przywołuje ją ze względu na odbiorcę.

W pracach M.R. Mayenowej i T. Dobrzyńskiej nie poświęca się wiele uwagi pozajęzykowym czynnikom, które wpływają na zaistnienie tekstu. Myślę, iż zewnętrzna, pozajęzykowa motywacja odgrywa ważną rolę w tworzeniu wypowiedzi językowej. Anna Boniecka bardzo wyraźnie wyodrębnia sytuacyjność każdego tekstu. Jej zdaniem tekst potoczny<sup>15</sup> jest stwarzany przez określoną sytuację: „wypowiedź potoczna jest tekstem, o ile jest osadzona w sytuacji, o ile da się osadzić w sytuacji czy też o ile da się ją z sytuacji wyprowadzić”<sup>16</sup>. Dialog, w znacznie większym stopniu niż jakkolwiek inna forma wypowiedzi, zależy od realnej sytuacji. Dialog i sytuacja pozostają w dwukierunkowej relacji: sytuacja (najczęściej konkretne zdarzenie realnej sytuacji) motywuje powstanie określonej wypowiedzi, a z drugiej strony sama wypowiedź wpływa na konceptualizację sytuacji. Poza tym sytuacja, w której powstaje dialog wymusza na interlokutorach np. odpowiednie w stosunku do tej sytuacji zachowania językowe (etykieta językowa). Przyjmując stanowisko Anny Bonieckiej, uznaję sytuacyjność za istotny element dialogu.

Sytuacyjność jako odpowiedniość tekstu do sytuacji jest jednym z kryteriów tekstu, wyodrębnionym przez Roberta-Alaina de Beaugrande’a i Wolfganga Dresslera. Autorzy *Wstępu do lingwistyki tekstu* nazywają tekstem „takie wystąpienie komunikacyjne, które spełnia siedem kryteriów tekstowości. Jeżeli którekolwiek z tych kryteriów nie zostanie spełnione, tekst nie będzie komunikatywny”<sup>17</sup>. Kryteria tekstowości nie odnoszą się do całej struktury dialogu, lecz raczej dotyczą one poszczególnych wypowiedzi występujących w obrębie dialogu.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>14</sup> T. Dobrzyńska, *Tekst – całościowy komunikat*, [w:] idem (red.), *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993, s. 17.

<sup>15</sup> Autorka *Lingwistyki tekstu* w swojej pracy próbuje uznać za tekst spontaniczne i nieoficjalne komunikaty. Należy zaznaczyć, iż codzienne dialogi stanowią w tej pracy podstawowy materiał badawczy.

<sup>16</sup> A. Boniecka, *Lingwistyka tekstu: teoria i praktyka*, Lublin 1999, s. 34.

<sup>17</sup> R.A. de Beaugrande, W. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990, s. 19.

Sądę, że dialogiem można nazwać wypowiedź na dowolny temat, opartą na wymianie i sekwencyjnie współtworzoną przez co najmniej dwa podmioty mówiące (pozostające we wzajemnym kontakcie nadawczo-odbiorczym), która zależy od realnej, pozajęzykowej sytuacji społecznej.

W swojej definicji dialogu użyłem słowa *wymiana* na określenie podstawowej jednostki dialogu. Termin ten przyjąłem za pracą Jacka Warchali, w której stwierdzono, iż w strukturze dialogu pojawiają się powtarzalne typy „całości”, składające się z pojedynczych wypowiedzi poszczególnych rozmówców. Właśnie te „całości” zostały nazwane *wymianami*<sup>18</sup>. „Wymiana przybiera postać zamkniętej sekwencji, w której elementy są w pewien sposób uporządkowane”<sup>19</sup>. Każda jednostka dialogu (wymiana) składa się z inicjacji, reakcji oraz nieobligatoryjnej cody – w ten sposób „mamy do czynienia z pewnego rodzaju schematem syntaktycznym”<sup>20</sup>. W lingwistyce angloamerykańskiej zamiast repliki mówi się często o parze przylegającej, czyli o sekwencyjnie współtworzonej wypowiedzi przez interlokutorów<sup>21</sup>. Para przylegająca składa się z dwóch części – pierwsza (nadawcza) działa na zasadzie bodźca i już sama, w pewnej mierze stwarza drugą część (odbiorczą).

W teorii dialogu wiele miejsca poświęca się sposobowi istnienia i funkcji uczestników. W typowej sytuacji dialogowej biorą udział świadome podmioty mówiące, które naprzemiennie przyjmują rolę nadawcy („ja”) i odbiorcy („ty”). Nadawca powinien wyczuwać adresata i aktywnie orientować wypowiedź na niego<sup>22</sup>. Zarówno „ja”, jak i „ty” dialogu są aktywnymi uczestnikami, których celem działania jest między innymi uzyskanie niezbędnych informacji lub zmiana zachowania współrozmówcy. Zasadniczym celem podejmowania aktywności dialogowej jest chęć wyrównania asymetrii wiedzy. Albo nadawca pragnie poinformować odbiorcę o czymś, czego ten ostatni nie wie, a chce się dowiedzieć, albo sam nadawca nie posiada wiedzy na jakiś temat i chce ją zdobyć lub nie jest pewny swojej wiedzy i dąży do uzyskania odpowiedniego stopnia pewności. Warto dodać, że ogromny wpływ na akt komunikacji (pośrednio także na proces zdobywania wiedzy) ma kontekst kulturowy, który np. poprzez tabu może wpływać na przedmiot dyskusji. Role nadawcy i odbiorcy są nadrzędne w stosunku do pozostałych ról występujących w dialogu. Eugeniusz Czaplejewicz oprócz „ja” i „ty” wyróżnia także współrozmówcę (gdy w dialogu bierze udział więcej niż dwóch uczestników), świadka (przysłuchującego się rozmowie, który może wpłynąć na jej przebieg, np. chrząknięciem), instancję, informatora i odbiorcę – widza lub słuchacza<sup>23</sup>. Udział „podrzędnych” uczestników jest dość istotny. Chociaż ich aktywność nie jest równa na przykład aktywności nadawcy, to jednak posiadają moc wpływania na przedmiot dyskusji. Konsekwencją tego jest zdynamizowanie sytuacji dialogowej, a więc częste zmiany tematu.

<sup>18</sup> W różnych wcześniejszych pracach używano pojęcia *repliki*, rozumianej jako samodzielny, linearnie ciągły tekst wypowiedzi jednej osoby (m.in. M. Głowiński, op.cit.).

<sup>19</sup> J. Warchala, *DIALOG potoczny a tekst*, Katowice 1991, s. 47.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>21</sup> Np. P. Grundy, op.cit.

<sup>22</sup> E. Czaplejewicz, *Pragmatyka, dialog, historia*, Warszawa 1990.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 230–231.

Typologia form dialogu nastęrcza wiele problemów, gdyż nie istnieją jasne, jednolite, powszechnie znane kryteria umożliwiające podział sytuacji dialogowych. Dla przykładu warto zaprezentować stanowisko Jana Mukařowsky'ego, który wyodrębnił tylko trzy typy dialogu<sup>24</sup>, tj. dialog osobisty z mocno wyprofilowaną sferą emotywną (np. kłótnia), dialog sytuacyjny, gdzie ważną rolę ogrywa relacja między podmiotem mówiącym a sytuacją (np. rozmowa fachowców przy pracy) oraz konwersację jako dialog swobodny i niezależny od zewnętrznych działań.

Z kolei Henryk Markiewicz stosunek do konsytuacji czyni podstawowym kryterium podziału.

[...] dialogi mieszczą się na osi, której jednym krańcem jest konsytuacyjna determinacja (np. defekt silnika samochodowego wywołuje rozmowę w sprawie jego naprawy), drugim – konsytuacyjna autonomia (np. dyskusja naukowa)<sup>25</sup>.

Spróbuję przedstawić własną (niewielką, gdyż opartą tylko na kilku kryteriach) typologię. Zakładam, że każda forma dialogu w języku naturalnym jest wynikiem wcześniejszego wobec niej samej zdarzenia, zależy od zewnętrznej sytuacji i posiada pewien cel komunikacyjny. Każda forma dialogu charakteryzuje się indywidualnymi wyznacznikami językowymi pozwalającymi odróżnić jeden typ dialogu od drugiego.

Kryteria podziału:

1. Ze względu na jawność tematu:

- dialog publiczny (dostępny dla każdego słuchacza czy widza, np. program publicystyczny);
- dialog prywatny (interlokutorzy celowo utajniają – na przykład za pomocą wyrażen deiktycznych – treść rozmowy, tak aby przypadkowa osoba przysłuchująca się ich dialogowi nie była w stanie zrozumieć jego tematu, np. rozmowa w tramwaju).

2. Ze względu na okoliczności rozmowy:

- dialog formalny (współrozmówcy przestrzegają językowej normy poprawnościowej i używają tylko języka oficjalnego, np. spotkanie „głów państwa”);
- dialog nieformalny (np. „pogawędka przy kawie”).

3. Ze względu na pozycję społeczną interlokutorów:

- dialog zdystansowany (dyskutantów dzieli różnica wieku, pozycja zawodowa czy doświadczenie, np. rozmowa w sprawie pracy);
- dialog niezdytansowany (pozycja społeczna współrozmówców jest taka sama lub rozmówca o wyższym statusie proponuje właśnie taki równy układ).

4. Ze względu na obecność medium:

- dialog bezpośredni (rozmówcy pozostają we wspólnej czasoprzestrzeni);
- dialog pośredni (rozmówcy nie mają możliwości widzieć się lub słyszeć się nawzajem, np. rozmowa telefoniczna, czat).

5. Ze względu na emotywność wypowiedzi:

- dialog emocjonalny (nadawca blokuje odbiorcę, nie jest zainteresowany racjami

<sup>24</sup> J. Mukařowsky, op.cit.

<sup>25</sup> H. Markiewicz, *Morfologia dialogu*, [w:] idem, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984, s. 63.

- partnera, mówi podwyższonym tonem, np. kłótnia);
- dialog informacyjny<sup>26</sup> (nadawca prosi odbiorcę o jakąś informację, np. pytanie o godzinę czy numer nadjeżdżającego autobusu).
6. Ze względu na werbalną aktywność uczestników:
- dialog dwustronny (partnerzy dyskusji wypowiadają swoje myśli);
  - dialog jednostronny (jeden z interlokutorów mówi, drugi posługuje się tylko gestami, np. kazanie, wykład, lekcja; warto dodać, że w tym wypadku aktywny werbalnie uczestnik zachęca swojego współrozmówcę do dialogowania, używa form typu: “czyż nie?”, “prawda?”, “zgodzicie się ze mną?”, itp.).
7. Ze względu na stopień wiedzy potrzebny do rozumienia tematu:
- dialog naukowy (współrozmówcy są zainteresowani danym tematem i posiadają wiedzę związaną z tym tematem, np. rozmowa panelowa);
  - dialog potoczny (każda przypadkowa osoba może stać się uczestnikiem, gdyż rozmawia się o rzeczach powszechnie znanych, np. dialogi w przychodniach lekarskich).
8. Ze względu na stopień perswazji:
- dialog perswazyjny (nadawca świadomie dąży do zmiany stanu wiedzy, zmiany orientacji aksjologicznej czy wywołania emocji u odbiorcy);
  - dialog nieperswazyjny.
9. Ze względu na operacje językowe:
- dialog ironiczny (nadawca podejmuje grę językową z odbiorcą, np. czaty);
  - dialog nieironiczny (żaden ze współrozmówców nie stosuje antystrategii).

Należy w tym miejscu podkreślić, że konkretne dialogi krzyżują się ze sobą i wykazują cechy wielu typów. Przedstawiona przeze mnie typologia nie wyczerpuje bogactwa form dialogowych, jedynie zwraca uwagę na ilość tych form i możliwości klasyfikacji (przynajmniej dychotomicznej).

W analizie konkretnych dialogów chciałbym pokazać kilka interesujących zagadnień. Zaczę od konstrukcji wymiany, następnie przejdę do typów kontaktów werbalnych i strategii konwersacyjnych, a na końcu zaprezentuję zmienność ról w procesie komunikacyjnym, a dokładniej funkcjonowanie roli świadka, informatora i instancji. Analizowany materiał pochodzi z trzech programów publicystycznych pt. „Graffiti”. W tych programach, oprócz osoby prowadzącej, uczestniczą zaproszeni goście, będący źródłem informacji o danym (aktualnym) temacie. Często zaprasza się dwóch interlokutorów, mających odmienne zdanie o tym samym przedmiocie.

Jak już wspomniałem, każda wymiana składa się z obligatoryjnych: inicjacji i reakcji oraz nieobligatoryjnej cody.

(1) *Inicjacja* **Dorota Gawryluk** – Witam w politycznym „Graffiti”. Dzisiaj moimi gośćmi są pan Tadeusz Iwiński, minister z kancelarii premiera i pan Jacek Soska, pre-

<sup>26</sup> W tym miejscu powinien znaleźć się typ dialogu, w którym nie pojawia się sfera emocjonalna. Jednak taki typ wypowiedzi nie istnieje, gdyż emocjonalizacja zawsze towarzyszy werbalizowaniu myśli (patrz: P. Ekman, R.J. Davidson, *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1999; T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, Gdańsk 2001).



zes Wiejskiego Centrum Integracji Europejskiej. Dobry wieczór panom. Wiceprezes Jarosław Kalinowski pogroził w Brukseli palcem, pogroził Unii Europejskiej. Czyj to był palec panie ministrze? Może pan wreszcie odpowie. Czy był to palec ministra Kalinowskiego, czy to był palec rządu?

*Reakcja Tadeusz Iwiński* – Każdy z nas ma dziesięć palców u rąk i tyleż u nóg, no więc co najwyżej mógł to być palec u rąk. Natomiast mówiąc zupełnie serio, minister Kalinowski był w Brukseli na spotkaniu ministrów rolnictwa państw kandydujących do Unii. Jest także wicepremierem, jest także prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wypowiedział swoje stanowisko, nie ma... [przerwanie] (Graffiti I)<sup>27</sup>

(2) *Inicjacja D. G.* – Jarosław Kalinowski jest – zdaniem pana – realistą, kiedy mówi, że w momencie, kiedy wy nam nie dacie pełnych dopłat, to my wam zamkniemy granicę?

*Reakcja T. I.* – Jako były szachista bardzo lubię takie powiedzenie, że groźba jest silniejsza od ruchu. Ja myślę, że to jest ruch, który byłby bardzo trudny do wykonania. Natomiast my musimy być twardzi – oczywiście w negocjacjach – musimy być realistami. To powtarzam i jestem przekonany, że kompromis da się osiągnąć (Graffiti I).

W pierwszym przytoczonym fragmencie dialogu pojawia się inicjacja niezależna kontekstualnie, która następnie rozwija się w narrację. Odbiorca (reagujący) w podobny sposób buduje swoją wypowiedź. Powstaje oparta na narracji reakcja wyjaśniająco-rozwijająca. Drugi fragment dialogowy skonstruowany jest na tej samej zasadzie, przy czym reakcja odbiorcy wprowadza informację wziętą z własnego doświadczenia. Dzięki temu treść reakcji zostaje uwiarygodniona. Warto zwrócić uwagę na ostatni element wymiany – codę, która „w dialogu spełnia przede wszystkim funkcje metatekstowe”<sup>28</sup>. Coda prymarnie kończy jakiś temat w dyskursie dialogowym, zaś sekundarnie pełni funkcję fatyczną.

(3) *Inicjacja T.I.* – Ale czy pan mi pozwoli dokończyć?

*Reakcja rozstrzygnięcia J.S.* – Pozwolę panu... [przerwanie]

*Coda T.I.* – Dobrze. [...] (Graffiti I).

(4) *Inicjacja D.G.* – Czyli co? Mówiąc językiem ludzkim, chce pan powiedzieć, że yyy pensje czy wypłaty, których spodziewaliśmy się na emeryturze mogą być nie tak duże jak się spodziewaliśmy, tak?

*Reakcja rozstrzygnięcia J.J.* – Tak.

*Coda D.G.* – W ten sposób. (Graffiti II).

(5) *Inicjacja K.P.* – Nie wiem, czy dobrze odczytuję, ale to jest tak, jakby mnie wezwał szef i powiedział: Panie Konradzie, obniżam panu pensję o jedną czwartą, ale w zamian za to daję panu służbowy samochód, komórkę i jeszcze wynajmę panu mieszkanie. Coś takiego?

---

<sup>27</sup> Wyjaśnienie skrótów: Graffiti I – „Graffiti”, Polsat, 20.02.2002. Uczestnicy programu: D.G. – Dorota Gawryluk (redaktor), T.I. – Tomasz Iwiński, J.S. – Jacek Soska; Graffiti II – „Graffiti”, Polsat, 18.01.2002. Uczestnicy: D.G. – Dorota Gawryluk (redaktor), J.J. – Jacek Jezierski, M.G. – Marek Góra; Graffiti III – „Graffiti”, Polsat, 21.02.2002. Uczestnicy: K.P. – Konrad Piasecki (redaktor), D.S. – Dariusz Szymczycha.

<sup>28</sup> J. Warchała, op.cit., s. 97.

*Reakcja inicjująca D.S.* – A pan by to przyjął?

*Reakcja rozstrzygnięcia K.P.* – Pewnie bym przyjął.

*Coda D.S.* – No... trzeba negocjować (Graffiti III).

Myślę, że coda jest niezbędna zarówno dla inicjującego, jak i reagującego (odbiorcy)<sup>29</sup>. Dla reagującego dlatego, gdyż, tak jak we fragmencie (4), otrzymuje on informację potwierdzającą zrozumienie danego problemu przez swojego współrozmówcę (tu: inicjującego).

(6) *Inicjacja K.P.* – „Nie jesteśmy ludźmi, którzy we wszystkim się zgadzają, bo tacy ludzie w przyrodzie nie występują”. To dzisiaj Aleksander Kwaśniewski mówił o swoich stosunkach z Leszkiem Millerem. Co dzisiaj podzieliło prezydenta i premiera w czasie rady gabinetowej?

*Reakcja wyjaśnienia D.S.* – Nic.

*Coda + Inicjacja K.P.* – No w takim razie są w przyrodzie tacy ludzie, którzy ze wszystkim się zgadzają (Graffiti III).

W powyższej sytuacji dialogowej element uznany przeze mnie za codę jest jednocześnie inicjacją zakotwiczoną we wcześniejszej wypowiedzi. Owa inicjacja prowokacyjnie odwraca znaczenie przytoczonych słów uznanych za prawdziwe.

Uczestnicy podejmujący dialog dążą do wyrównania asymetrii wiedzy. W konsekwencji ich działania zmierzają ku „osiągnięciu wspólnie akceptowanego celu komunikacyjnego”<sup>30</sup>. Uzyskują go poprzez strategie konwersacyjne<sup>31</sup>, które można zaliczyć do kontaktów werbalnych typu *bona-fide*, realizujących zasady kooperacji i grzeczności G. Leecha. Strategie konwersacyjne dzielą się na antagonistyczne i nieantagonistyczne. Dyskusje oparte na tych ostatnich kończą się bardzo szybko – poglądy współrozmówców są podobne, dochodzi tylko do uszczegółowienia wiedzy. Z kolei efektem antagonistycznych strategii konwersacyjnych jest przekonanie partnera dyskusji do naszego celu (często osiągnięcie pełnego celu nie jest możliwe, ponieważ współrozmówca nie daje się przekonać do naszego zdania, wskutek czego osiąga się tylko pojedyncze mikrocele). W dialogach publicystycznych dominują strategie informacyjno-weryfikacyjne, których głównym celem jest uzyskanie informacji:

(7) **D.G.** – **Gwoli wyjaśnienia sprawy**, dlaczego NIK-owi zależałoby na podawaniu nieprawdziwych danych [...].

**J.J.** – Ja w ogóle nie sędzę, aby na tym zależało NIK-owi, ja niczego takiego nie zarzucam... [przerwanie]

**D.G.** – To jest kwestia niekompetencji?

**J.J.** – Nie. Ja myślę po prostu, że to jest wrzucenie pewnych przypadkowych rzeczy i [...] można zarzucać tylko pewną lekkomyślność (Graffiti II).

W tym fragmencie dialogu występuje także strategia aksjologiczno-emotywna („To jest kwestia niekompetencji? / Nie [...]” – interlokutorzy uzgadniają stopień wiedzy i ocenę działalności realnej instytucji) oraz metadyskursywna, która „ma na celu uści-

<sup>29</sup> „Coda realizowana jest [...] zawsze przez osobę inicjującą, a przez osobę reagującą jedynie wówczas, gdy po inicjacji następuje reakcja inicjująca”; J. Warchała, op.cit., s. 47.

<sup>30</sup> A. Awdziejew, *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*, „Socjolingwistyka”, XI, s. 8.

<sup>31</sup> Ibidem.

ślenie przebiegu danej strategii podstawowej<sup>32</sup>. Przykładem tej ostatniej strategii jest sformułowanie „Gwoli wyjaśnienia sprawy [...]”.

Chciałbym teraz zwrócić uwagę na kontakty typu *non-bona-fide*. Są one antystrategiami, ponieważ jeden z partnerów dyskusji blokuje drugiego, czyli nie dopuszcza do osiągnięcia określonego celu komunikacyjnego. W tej grupie kontaktów można wyróżnić kontakt konfliktowy i grę werbalną. Pierwszy typ ilustruje fragment (8).

(8) **D.G.** – A dlaczego jest tak? Dlaczego pan mówi, że negocjatorzy nie znają stanowiska?

**J.S.** – Bo ma pani przykład, że pan profesor Iwiński nie zna i nie przeczytał rozdziału siódmego... [przerwanie]

**T.I.** – Ale proszę pana... [przerwanie]

**J.S.** – Ale pozwoli pan, że dokończę... [przerwanie]

**T.I.** – Ale ja znam lepiej niż pan. Czy mam powiedzieć... [dokończenie i przerwanie] (Graffiti I).

Kontakt konfliktowy powstaje pod wpływem negatywnych emocji. Jedynym celem takiej aktywności jest degradacja partnera. Kontakt konfliktowy sprawia, że interlokutorzy nie słuchają siebie nawzajem, nie interesują ich wypowiedzane racje, a prowadzenie dialogu jest o tyle ważne, o ile umożliwia zwerbalizowanie uczuć i postawienie na swoim.

(9) **D.S.** – To jest nasza inwestycja. Myślę, że bardziej **dla mojego i pańskiego dziecka** i oni z tego naprawdę skorzystają... [przerwanie]

**K.P.** – Zaraz, a ile lat mają pański dzieci?

**D.S.** – Mój ma 13 i pół roku, Mateusz.

**K.P.** – Bo moje są mniejsze. 5 i niespełna rok, więc nie wiem, czy myśli pan o swoich, że za dziesięć lat, czy o moich, że za dwadzieścia.

**D.S.** – Pański za 15 lat będzie dorosłym pracownikiem i będzie mógł pracować we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Będzie [...] obywatelem Europy [...].

**K.P.** – Nawet obywatelką! (Graffiti III).

Moim zdaniem używanie gier werbalnych (przykładem gry jest fragment (9) nie zawsze blokuje współrozmówcę. Co prawda strategia informacyjno-weryfikacyjna traci pierwszoplanową pozycję, ale także trudno mówić tu o zupełnej degradacji jednego z interlokutorów. W powyższym fragmencie dialogu gra werbalna rozpoczyna się od napięcia powstałego między dosłowną a przenośną interpretacją (prawdopodobnie D.S. miał na myśli przyszłe pokolenia, dla których teraz coś się czyni) wyrażenia: „[...] dla mojego i pańskiego dziecka [...]”. Przedstawioną wymianę kończy dowcipna coda, będąca efektem niewiedzy jednego rozmówcy o prywatnym życiu drugiego. Według mnie inicjujący grę werbalną sygnalizuje chęć zakończenia danego tematu i gotowość podjęcia nowego lub przerwania kontaktu.

W pierwszej części swojej pracy zwróciłem uwagę na uczestników dialogu. Są nimi świadome podmioty mówiące, które przyjmują określone role – najczęściej nadawcy i odbiorcy. Interlokutorzy, w czasie interakcji, mogą dowolnie i bez ograniczeń zmieniać swoje pozycje. Trzeba podkreślić, iż wchodzenie w różne role jest możliwe tylko wtedy,

<sup>32</sup> Ibidem, s. 11.

kiedy w dialogu uczestniczą co najmniej trzy osoby, z czego dwie muszą zawsze być aktywne werbalnie.

(10) J.S. – Ale mówmy, co obowiązuje na dziś.

D.G. – No panie prezesie **obowiązuje na dziś to, że na przykład Unia Europejska proponuje nam dwudziestopięcioprocentowy poziom dopłat.**

J.S. – Ale to jest stanowisko Unii, pani redaktor. Ale można? Pozwoli pan? (Graffiti I)

Jeden ze współmówców (będący inicjatorem całego dialogu) przyjmuje rolę informatora. Dysponuje on określoną informacją czy wiadomością, której nie posiadają pozostali uczestnicy, a która jest im w tym momencie potrzebna, aby mogli dalej prowadzić dialog. Informator, jako autonomiczny dysponent wiedzy, może w ten sposób wpływać na przedmiot rozmowy.

(11) M.G. – Panie prezesie! Niech pan się zatrzyma, bo nie warto tego dalej mówić. [...] Podważa pan jakąkolwiek wartość tych obliczeń. Pan po prostu nie wie, co tam pod spodem jest.

J.J. – No bardzo mocne słowa... [przerwanie]

M.G. – Przepraszam, ale zmusił mnie pan do tego.

D.G. – *milczy* (Graffiti II).

Fragment (11) obrazuje ciekawe zjawisko. Osoba prowadząca program zawiesza swoją nadrzędną pozycję i usuwa się w cień. Przyjmuje rolę świadka i związaną z nią nieaktywność werbalną. Świadek uważnie przysłuchuje się rozmowie, umożliwia przeciwnikom swobodną interakcję, lecz jednocześnie daje im do zrozumienia, że nie są sami i ktoś ich słucha. Może w dowolnej chwili porzucić swoją rolę i z powrotem stać się nadawcą.

Przypuszczam, iż z rolą świadka wiąże się rola instancji, czyli *trzeciej osoby*, która „jest nieobecna, lecz rozmowa liczy się z jej nastawieniem i antycypuje jej udział”<sup>33</sup>. Instancja pojawiła się w (7) fragmencie. Nadawca zacytował wypowiedź osoby nieobecnej w studiu, przy czym doskonale wiedział, że odbiorca liczy się ze zdaniem tej osoby. Instancja będzie obecna w wypowiedziach reagującego, który został przez to zmuszony do wypowiedzania się w jej imieniu oraz do formułowania opinii, które mogłaby wyrazić.

## Bibliografia

- Awdziejew A., *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*, „Socjolingwistyka” XI, 1991.
- Beaugrande R.A. de, Dressler W., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa 1990.
- Boniecka A., *Lingwistyka tekstu: teoria i praktyka*, Lublin 1999.
- Czaplejewicz E., *Pragmatyka, dialog, historia*, Warszawa 1990.
- Dobrzyńska T., *Tekst – całościowy komunikat*, [w:] Dobrzyńska T. (red.), *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993.
- Dobrzyńska T., *Tekst*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001.
- Ekman P., Davidson R.J., *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1999.

<sup>33</sup> J. Czaplejewicz, op.cit., s. 231.

- Głowiński M. (red.), *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1988.
- Grundy P., *Doing pragmatics*, London 2000.
- Markiewicz H., *Morfologia dialogu*, [w:] tegoż, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984.
- Maruszewski T., *Psychologia poznania*, Gdańsk 2001.
- Mayenowa M. R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Warszawa 2000.
- Mukařowski J., *Dialog a monolog*, [w:] Sławiński J. (red.), *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, Warszawa 1970.
- Ozóg K., *Ustna odmiana języka ogólnego*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001.
- Polański K. (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999.
- Ricoeur P., *Model tekstu: działanie znaczące rozważane jako tekst*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, 1984.
- Vossler K., *Mówienie, rozmowa i język*, [w:] Markiewicz H. (red.), *Studia stylistyczne*, Warszawa 1972.
- Warchała J., *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991.